

Skaner, Wiesz

1. Nie będę myślał o Tobie nocą i dniem .
Nie będę czekał na schodach, to przecież wiesz.
Nie będę nosił krawatów, to nie mój styl.
Nie będę kupował kwiatów to nie ten film.
Nie będę dzwonił co rano, po co mi to ?
Nie będę trzepał dywanów o no, no, no .
Ale przyjadę wieczorem i porwę Cię, dobra kolacja a potem, potem już wiesz, potem już wiesz.
Ref: Wiesz czego chcę, to twoje ciało.
Wiesz czego chcę i ciągle mi mało.
Mało, mało twoich ust.
Mało, mało mi i już.
Wiesz czego chcę moja kochana.
Wiesz czego chcę od wieczora do rana.
Mało, mało twoich ust.
Mało, mało mi i już.

2. Nie będę wierszy układał, chyba mnie znasz.
Nie będę pieska prowadził, chciałaś to masz.
Nie będę zmywał talerzy o nie, nie, nie .
Bo za te wszystkie zalety Ty kochasz mnie.
Nie będę dzwonił co rano, po co mi to ?
Nie będę trzepał dywanów o no, no, no .
Ale przyjadę wieczorem i porwę Cię, dobra kolacja a potem, potem już wiesz, potem już wiesz.

1. Nie będę myślał o Tobie nocą i dniem .
Nie będę czekał na schodach, to przecież wiesz.
Nie będę nosił krawatów, to nie mój styl.
Nie będę kupował kwiatów to nie ten film.
Nie będę dzwonił co rano, po co mi to ?
Nie będę trzepał dywanów o no, no, no .
Ale przyjadę wieczorem i porwę Cię, dobra kolacja a potem, potem już wiesz, potem już wiesz.
Ref: Wiesz czego chcę, to twoje ciało.
Wiesz czego chcę i ciągle mi mało.
Mało, mało twoich ust.
Mało, mało mi i już.
Wiesz czego chcę moja kochana.
Wiesz czego chcę od wieczora do rana.
Mało, mało twoich ust.
Mało, mało mi i już. x2